GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 143. — W Sobotę dnia 22. Czerwca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 17. Czerwca.

JW. Generał Hr. Strogonow, Dyrektor Główny w Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duch. i ośw. publiczn. w Królestwie Polskiém, z małżonką, wyjechał onegdaj na kilkanaście tygodni do wód zagranicznych; zastępuje go JWny Radzca Stanu Wojda.

Rossya.

Z Petersburga, d. 29. Maja (10. Czerwca.)

N. Cesarzowa Jmć w podróży do Rewla przybyła do miasta Jamburga d. 24. b. m. przed 5tą po południu, i po zmianie koni, udała się w dalszą drogę do Narwy.

Tegoż dnia o wpół do 6téj N. Pani przybyła do Narwy, i po zmianie koni, w pożądanym stanie zdrowia wyjechała daléj; przy cerkwi Znamienia Pańskiego zatrzymała się dla ucałowania Krzyża Ś.

W Gazecie Petersburskiéj czytamy: „W czasie znajdowania się J. C. Mci w Dynaburgu, dn. 19. b. m. po odbytym przeglądzie wojsk 1go korpusu piechoty, wezwani byli do Cesarskiego stołu wszyscy Generałowie, dowódzcy brygad artyleryi i dowódzcy pułków, tudzież Gubernator cywilny Witebski i Gubernialny Marszałek. — Dnia 20. rano, N. Pan raczył być na musztrach Łubieńskiego pułku huzarów i dwóch rot artyleryi konnéj, z których był zupełnie zadowolonym. — Dnia 21, w dzień Ś. Trojcy, Cesarz Jmć słuchał mszy św. w soborze Narodzenia Pańskiego, po któréj nastąpiła parada z powodu poświęcenia chorągwi twierdzy. Pod koniec mszy, grenadyerski batalion saperów i pułki 2giéj dywizyi pieszéj, zajmowały miejsca na głównym wale. Przy wyjściu processyi z cerkwi najbliższy batalion salutował z muzyką i bębnami, co powtarzały też i dalsze bataliony, w miarę zbliżania się do nich processyi. Po poświęceniu wody i samego miejsca podjęcia flagi, processya okrążyła cały wał, idąc wzdłuż szeregów wojska; kapłan pokrapiał je wodą święconą, a żołnierze witali Cesarza Jmci radośnemi i hucznemi *hurrah!* Odgłos dzwonów, muzyka, bębny, grom dział, radośne okrzyki wojska, wszystko przedstawiało prawdziwie czarujący widok. — Zdarzona przytém nadzwyczajna okoliczność na szczególną zasługuje uwagę: po zimnym i suchym czasie, dzień poświęcenia był ciepły i cichy, i właśnie w chwili, kiedy kapłan zaczął kropić chorągiew święconą wodą, samo niebo pokropiło ją z góry lekkim i ciepłym deszczem; — po wyniesieniu chorągwi deszcz ustał i nanowo zajaśniało słońce. Zdarzenie to, jakby wróżba pomyślności Dynaburga, napełniło wszystkich obecnych uczu-

ciami rozrzewnienia i wdzięczności dla Stwórcy. — Podczas pobytu w Dynaburgu N. Pan raczył pracować z PP. Generał Gubernatorami Xięciem Chowańskim i Xięciem Dołgorukow, w interesach, tyczących się powierzonych im prowincyi; oglądał lazarety, i za znaleziony w nich porządek, raczył wynurzyć swe Monarsze zadowolenie. — Dnia 20. wieczorem i 21. przed obiadem, N. Pan raczył oglądać pułki dywizyi pieszych 2giéj i 3ciéj, w nowym ich składzie, sformowaniem których, równie jak i postawą żołnierzy był zupełnie zadowolonym. — Dnia 21. po obiedzie, na który wezwani byli wszyscy Generałowie, N. Cesarz Jmć, o 6. wieczorem wyjechał z Dynaburga i przybył do Rygi dn. 22. b. m. o 11. wieczor, w dobrém zdrowiu.

Dnia 12. b. m. Prezydentem Kommissyi ustanowionéj na rozbiór interesów Radziwiłłowskich, zostaje mianowany Radzca Tajny Senator Duhamel, który zachowuje przytém godność Senatora i pobierane dotąd pensye.

W nocy na d. 28. Kwietnia b. r. w Saratowskiéj gubernii powstała silna burza, z mroźnym wiatrem i śniegiem i trwała prawie całą dobę. W ciągu téj burzy w okręgach tamecznych osad niemieckich: Sosnowskim, Jagodnopolaskim, Norskim, Krasnojarskim i Papińskim, zmarzło 10 ludzi, kolonistów, którzy się znajdowali w polu na robocie, a kilku innych jeszcze ludzi wcale nie znaleziono. W tychże okręgach zginęło przytém 1690 koni i mnóstwo bydła, lecz w ogólności nie zebrano jeszcze dokładnych wiadomości o poniesionych szkodach.

T u r c y a.

(*Z Korresp. Hamb.*) — Zamącone podania względem ukazania się floty angielsko-francuzkiéj przy wnijściu do Dardanelów i wpłynieniu statku francuzkiego, do którego miano dać ognia, wyjaśniły się jak najpomyślniéj. Wiary godne doniesienia albowiem, zrobiły z téj domniemanéj floty oddział szczupły lichych statków, które ani myślały o przedarciu się przez Dardanele. Wszakże prawda, że nawet ukazanie się tychże niejakie sprawiło wrażenie, kiedy się obawiano, żeby za niemi inne, większe nie postępowały okręty, i gdy przypadkowo równocześnie płynąca z Alexandryi do Konstantynopola goeleta francuzka „Mésange“ zawijała do Dardanelów, którą ostremi nabojami w powietrze wymierzonemi salutowano; łatwo ze zbiegu tych okoliczności wieść owa powstać mogła.

S z w a j c a r y a.

Z Zürich, dnia 10. Czerwca.

Okólnikiem pod d. 3. m. b. oznajmia miasto Sejmu Stanom, że Pan Professor Rossi z Genewy istotnie w Paryżu bawi za prywatném zleceniem na korzyść Polaków, aby prosić rządu francuzkiego o powtórne wychodzców tych przyjęcie.

N i e m c y.

Z Badeńskiego, d. 12. Czerwca.

Zabójstwo popełnione w Rhodez wyjaśnia dostatecznie tajemną organizacyą rewolucyonistów włoskich. Po takich wypadkach nie można być dłużéj wątpliwym w zdaniu o zamiarach i zabiegach owych obrońców wolności. Że to zdarzenie na nas tak straszne uczyniło wrażenie, pochodzi to ztąd, że przyaresztowany w Karlsruhe Włoch Garnier w ścisłych zostawał związkach z Mazzini, z przydomkiem Strozzi, Prezesem owego Trybunału zemsty i krwi, od którego téż miał sobie polecone interesa.

Ze Spiry, dnia 10. Czerwca.

Gazeta Spirska zbijając w obszernym artykule całe opisanie wypadków Neustadzkich, podane przez gazetę polityczną miasta Monachium, między innemi wyraża: „Co się tyczy prawdy lub fałszu wypadków w Neustadt zaszłych, życzylibyśmy, ażeby gazeta miasta Monachium wysłała tam męża jakiego, bez uprzedzenia bezstronnie sądzącego, a tenby się niemylnie przekonał, że narzekania na niesforność mieszczan Neustadzkich wcale są płonne, owszém że konieczność nakazuje, aby karność wojskowych obostrzyć, którzy sobie bardzo wiele pozwalają. W téj mierze wymieniamy tu tylko, iż się w Spirze wydarzyły przypadki, że dobosze i trębacze niewinnych aresztowali mieszczan, którzy żadnego nie przekroczyli prawa, i że żołnierze adjunkta Spiry ścigali z dobytemi pałaszami, co w aktach sprawozdania do Kommissaryatu krajowego udowodniono.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 12. Czerwca.

Gazeta Handelsblad, w Amsterdamie wychodząca, donosi z Antwerpii pod datą wczorajszą, że d. 10. wojskowi z gołemi szablami po ulicach miasta biegali, szukając księży, którzy podczas processyi w Boże Ciało pospólstwo przeciw żołnierzom na warcie będącym podżegali. Naturalna, że rozjątrzenie między obiema partyami takim sposobem do najwyższego doszło stopnia. Duchowieństwo, żaląc się przed Generałem Buzen na brak uszanowania, którego doznało, odebrało od niego tę prawdziwie żołnierską odpowiedź: „MPanowie, przywdziéjcie na waszych świętych mundury generalskie, wtenczas bądźcie pewni, że wojsko broń prezentować będzie; inaczéj honoru tego im nie wyświadczy.“

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Czerwca.

Z Rhodez donoszą pod d. 3. m. b.: „Śledztwa sądowe w sprawie zabójców Emilianiego i adwokata Lazareschi, rozpoczęły się; dotychczas znają tylko jednego mordercę, są jednak pewne ślady, wskazujące prawdziwe źródło i dążenie téj zbrodni. A tak już jest rzeczą udowodnioną, że między zabójcą Gavioli i ofiarami jego żadna nie istniała przyczyna nienawiści, że się wcale między sobą nie znali i może nigdy z sobą nie mówili. Gavioli w więzieniu swojém pokilkakroć wynurzał radość swoję, że ojczyznę Włoską od dwóch zdrajców oswobodził i teraz w oczach świata za męczennika wolności uchodzić będzie. Oświadczył, iż postanowił raczéj umorzyć się głodem, niż poddać szyję pod miecz kata, i dotychczas istotnie żadnego nie przyjął pokarmu. Nie mniéj zadziwiającém jest postępowanie ziomków jego; zabójstwo to jak się zdaje wcale ich nie zdumiało, ani żadnego na nich nie uczyniło wrażenia. Niektórzy nawet radości swojéj utłumionéj nie umieli utaić należycie, a jeden z nich oświadczył publicznie w dzień po tém okropném zdarzeniu, że Gavioli hańby ścięcia ujść potrafi dobrowolną śmiercią z głodu. Żona zamordowanego Emilianiego, lubo sztylet prawie przeszył obojczyk, jednak nie umarła i tuszą sobie, że zostanie wyleczoną. Wzburzenie publiczności przeciw ogółowi wychodzców włoskich jest nadzwyczajne i obawiają się powszechnie, że przyjdzie jeszcze do krwawych scen z nimi. Przeto też rząd wydał rozkaz, aby depot tutejszy niezwłocznie rozwiązano.

Z Toulonu donoszą pod dn. 4. m. b.: Codzień przybywają tłumy wychodzców piemontskich z Nizza na ziemię francuzką, chociaż karabinierowie sardyńscy ponad granicą jak najściśléj wszystkich przejść strzegą. Okręt pocztowy z Korsyki wylądował 25 wychodzców włoskich, którzy od dawnego czasu przebywali w Bastia i Ajaccio; rozkazano im udać się do Valence. Podróżny, przyjeżdżający z Nizza donosi, że władza tameczna baczne ma oko na wszystkich cudzoziemców i obywateli o liberalizm podejrzanych."

Zdaje się, że głównym celem podróży Generała Evain do Paryża było, porozumieć się z rządem francuzkim względem środków, mających być w skutek konwencyi pod dniem 21. Maja względem armii belgijskiéj przedsięwziętemi. Idzie teraz o to, aby wiedzieć, czy przyrzeczenie rozbrojenia, tylekroć już obwieszczane na mównicy belgijskiéj, obecnie w istocie może być uskutecznione. Wszakże ani tymczasowy traktat, ani wojenna postawa, którą Holandya zatrzymała, nie podają dostatecznéj do tego rękojmi. Chcą więc tylko pojedyńcze dawać urlopy, aby przybrać pozór, że wierzą w utrzymanie pokoju. Zresztą odebrał Generał Evain zalecenie, aby armią belgijską zostawił na téjże saméj znamienitéj stopie, na któréj dotychczas się znajdowała. — (Wiadomości z Bruxelli przeciwnie głoszą, że w armii belgijskiéj znaczna ma być przedsięwzięta redukcya.)

Zamknięcie posiedzenia Izb nastąpi dn. 18. lub 20. b. m., a wkrótce potém uda się Król do zamku Eu, dokąd także przybędzie Xiążę Talleyrand, który w tym czasie ma wyjechać z Londynu. Słychać, iż niektórzy znakomitsi członkowie obu Izb otrzymali wezwanie, aby się udali do wspomnionego zamku.

Monarcha nasz dał w Neuilly posłuchanie PP. Surlet de Chokier i Lehon.

Sprawa Panien Duguigny, u których (jak wiadomo) znaleziono Xżnę Berry, odbywa się w sądzie kryminalnym w Rennes. Prokurator Królewski wniósł, aby każda z nich była skazaną na 6miesięczne więzienie i zapłacenie 10,000 fr. kary pieniężnéj.

Na wyspie Korsyce ma być także wystawiony pomnik Napoleona. W Ajaccio i Bastia utworzyły się Kommissye, które tym celem zbierają składki.

Zapewniają, iż układy PP. Comte i Piron względem urządzenia codziennego wysełania sztafet między Paryżem i Londynem, pomyślnie się zakończyły. Projekt ten ma być wkrótce przywiedziony do skutku.

Anglia.

Z Londynu, dnia 8. Czerwca.

Sun dzisiejszy wyraża: Zadziwiającą to istotnie jest rzeczą, że w tymże samym czasie, kiedy przyjaciele Dom Miguela w Izbie wyższéj usiłują, służyć sprawie jego w tym kraju, obwiniając rząd, iż pozwala kupcom naszym wspierać Dom Pedra okrętami i amunicyą, agenci Dom Miguela z kupcami tutejszymi traktują o dostawę 4 statków parowych i mnóstwa amunicyi i żywności dla Pana swego. Te ugody odbywały się jeszcze wczoraj wieczorem.

Z tego, co w Cityi głoszą względem rozpoznania spraw handlowych kraju naszego, przedsięwziętego przez wydział Izby niższéj, wnioskować wypada, że upowszechnione zdanie, jakoby w stanie handlującym wielka bieda i ambaras panowały, stósownie do zeznania świadków pokaże się być zupełnie fałszywém. Owszém twierdzą, iż badanie to dowiedzie, że nawet podania o stagnacyi handlowéj w dawniejszych czasach, bardzo były

przesadzone i że obecnie prawie we wszystkich odnogach handlu widoczne nastąpiło polepszenie.

P. Paganini, który dzisiaj wieczorem chciał dać koncert, ogłasza w gazetach, że koncert ten nie może być dany. Gazeta Sun twierdzi, iż tak mało przedał biletów, że się obawiał, aby nie miał pustéj sali.

OBWIESZCZENIE.

Podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, iż do wydzierżawienia dóbr Obry w powiecie Babimostskim nowy termin licytacyjny na dzień 1. Lipca r. b. wyznaczonym został.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Aukcya mebli.

W piątek dnia 28. m. b. zrana od godziny 9. sprzedawać będę w kamienicy P. Jeziorowskiego za teatrem, drogą publicznéj aukcyi meble z machoniowego i brzozowego drzewa, składające się z zwierciadeł, sof, stołów, krzeseł, serwantek, szaf i t. d., jako téż sprzęty kuchenne i inne drobnostki.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

UWIADOMIENIE.

Kapituła Metropolitalna Poznańska z odwołaniem się do obwieszczeń w latach poprzednich wydanych oświadcza niniejszém, iż równie w roku bieżącym należące się Jéj jako i duchowieństwu kościoła Metropolitalnego prowizye, przez Prokuratora swego od d. 24. b. m., aż do dnia 3. Lipca r. b. w mieszkaniu pod Nrem 29. codziennie od godziny 10. rano odbierać będzie.

Poznań, dnia 22. Czerwca 1833.

OBWIESZCZENIE.

Upraszam uprzejmie JJWW. i WW. dziedziców, którzy są winni opłacać procenta od kapitałów do kościoła w Borku i Zdzieszu, aby takowe, tak zaległe jako i bieżące, raczyli do pomieszkania mego w Borku najdaléj do dn. 1. Lipca r. b. nadesłać, gdyż w Poznaniu nie będę.

Borek, dnia 10. Czerwca 1833.

X. Wolniewicz, proboszcz.

Ekonom świadomy wszystkich części gospodarstwa szuka innego miejsca od S. Jana r. b. Reflektująca szlachta raczy adresa swoje oddawać w biórze tutejszéj gazety pod L.

H. J. Misch, przy Żydowskiéj ulicy Nr. 331. w Poznaniu,

poleca szanownemu Obywatelstwu i prześwietnéj Publiczności swój dobrany skład, obejmujący różne białe i pozłacane porcelany, naczynia z tak nazwanéj Gesundheitsgeschirr i fajans wszelkiego gatunku, jako téż ordynaryjne białe, przednie gładkie, rznięte, szkła wszelkiego rodzaju, przyrzeka najumiarkowańsze ceny i rzetelne usłużenie. Donosi oraz, iż otrzymał nowy serwis stołowy, który co do białości i trwałości prawdziwéj porcelanie i tak nazwanéj Gesundheitsgeschirr jest podobny, i zaleca się niezmiernie wielką taniością.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1833.

DONIESIENIE.

Nabywamy wygotowane i w kosy splatane, czyste włósie końskie, ale także i niewygotowane, surowe. Ktoby takowe miał do zbycia, raczy nas uwiadomić o tém w liście frankowanym i przesłać w załączeniu próby, oznajmiając o cenie cetnara, albo kamienia.

Hübner i Syn, w Wrocławiu.

Żelazne wybielone naczynia kuchenne

rozmaitéj wielkości, jakoto: brutwanny, kociełki, misy, garnki, talerze, tygle, garnki do smażenia, kociełki do szynek, miednice, splwaczki i t. d. i t. d., jakotéż rury i drzwiczki na angielskie kuchnie, daléj noże stołowe rozmaitego rodzaju i wiele innych należących tu artykułów, znajduje się w zapasie w podpisanym handlu żelaza i przedaje się w cenach umiarkowanych.

M. F. Ephraim,
Poznań, w Starym Rynku Nro. 79. naprzeciw głównego odwachu.

U Floryana Diamenta na Komenderyi w gościńcu, są do sprzedania krowy żuławskie sztuk 18 i 2 stadniki.